LEKTORZY JĘZYKA POLSKIEGO - WITAJCIE W AŁMATY!

CZYLI, DOWIEDZMY SIĘ, KIM SĄ NASI NIESTRWOŻENI W BOJU „NOSICIELE JĘZYKA POLSKIEGO" NA UCZELNIACH WYŻSZYCH W KAZACHSTANIE…
PRZYJEŻDŻAJĄ Z DWUDZIESTOKILOGRAMOWĄ WALIZKĄ, MIESZKAJĄ W PRZYDZIELONYCH IM AKADEMIKACH LUB WYNAJĘTYCH POKOIKACH, GDZIEŚ NA KOŃCU MIASTA. BORYKAJĄ SIĘ Z BARIERĄ JĘZYKOWĄ, PRZYWYKAJĄ DO MIEJSCOWYCH OBYCZAJÓW. KOCHAJĄ SWOJĄ PRACĘ NA TYLE, BY POZOSTAWIĆ DOM I RODZINĘ TAM, DALEKO W POLSCE, BY UCZYĆ OJCZYSTEGO JĘZYKA. KIM SĄ NASI LEKTORZY? AGATA RUDZIŃSKA – OBECNA LEKTORKA JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO NA UNIWERSYTECIE STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH I JĘZYKÓW OBCYCH IM. ABŁAJ HANA W AŁMATY, WYJAWIA KILKA SEKRETÓW Z ŻYCIA POLSKIEJ WYKŁADOWCZYNI ZA GRANICĄ…

CURRICULUM VITAE

Imię i nazwisko: AGATA RUDZIŃSKA.
Wykształcenie: wyższe, Uniwersytet Śląski w Katowicach; *kierunek* –kulturoznawstwo; *specjalność* - filmoznawstwo
- podyplomowe studia kwalifikacyjne nauczania kultury polskiej i języka polskiego jako obcego, Uniwersytet Śląski w Katowicach.
Języki obce: angielski, niedługo mam nadzieję, że rosyjski.
Zainteresowania: film, teatr, literatura, podróże…

- Skąd taka decyzja, że akurat zostałaś lektorką języka polskiego jako obcego na Wschodzie? Od początku chciałaś nią zostać, czy to wynik jakiegoś splotu zwykłych lub niezwykłych okoliczności…?

- W Polsce pracowałam jako lektorka języka polskiego, ale szczerze mówiąc nie miałam zamiaru wyjeżdżać za granicę. Dopiero, gdy dostałam wiadomość, że w Kazachstanie pilnie poszukują lektora, pomyślałam: Dlaczego nie…?. Decyzję o przyjeździe tutaj podjęłam w zasadzie z dnia na dzień.

- Możesz powiedzieć, jak to wygląda od kuchni? Co należy zrobić, żeby zostać lektorem delegowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego do innego kraju?

- Przede wszystkim trzeba mieć odpowiednie wykształcenie. W moim przypadku czynnikiem decydującym było ukończenie Podyplomowych Studiów Kwalifikacyjnych Nauczania Kultury Polskiej i Języka Polskiego. Należy też złożyć podanie do Ministerstwa, wziąć udział w rekrutacji, zdać egzamin i można jechać.

- Czy to Twoje pierwsze doświadczenie w nauczaniu obcokrajowców, czy wcześniej miałaś już z tym do czynienia?

- W Polce uczyłam studentów z programu Erasmus, którzy przyjeżdżali studiować na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Podczas studiów odbywałam też praktyki, m.in. ze studentami z Kazachstanu.

- Ałmaty - to właśnie to miejsce, do którego chciałaś przyjechać?

- W moim przypadku, to bardziej splot pewnych okoliczności niż świadomy wybór miejsca, akurat tutaj było zapotrzebowanie na lektora, więc zdecydowałam się przyjechać. Ale bardzo się cieszę, że tu trafiłam.

- Wyruszyłaś z Polski, wylądowałaś w Kazachstanie, w południowej stolicy. Jakie były pierwsze wrażenia…?

- Na samym początku przeraziła mnie wielkość tego miasta. Ale ludzie, których spotkałam na swojej drodze, byli bardzo życzliwi, co znacznie ułatwiło mi początki. Bardzo zaskoczyły mnie niezwykle ciepłe reakcje taksówkarzy, ludzi w sklepach na informację, że jestem z Polski. Wszyscy mówili mi o popularnym tutaj filmie z Barbarą Brylską! No i oczywiście wszyscy znają Annę German. Miasto i mieszkańcy bardzo miło mnie przywitali. Zachwycił mnie też widok gór otaczających Ałmaty. Przed przyjazdem tutaj, oglądałam zdjęcia w Internecie, ale „na żywo" robi to naprawdę niesamowite wrażenie.

- Jakie jest właściwie zainteresowanie językiem polskim? Ilu masz obecnie studentów?

- Studia na Uniwersytecie, na którym pracuję, trwają 4 lata. W sumie na wszystkich kursach jest ok. 30. studentów o różnym poziomie zaawansowania.

- Wydaje mi się, że polski ma dość silną konkurencję wśród chociażby, takich języków, jak angielski, niemiecki czy włoski. Czy to jest tak, że wybierają go tylko studenci o polskich korzeniach? Co właściwie motywuje studentów do nauki polskiego?

- Wśród moich studentów nie ma nikogo z polskim pochodzeniem. Wiem też, że przed rozpoczęciem studiów niewiele wiedzieli o Polsce. W większości przypadków, na taką decyzję chyba największy wpływ miały wolne miejsca na danym kierunku. Za to po rozpoczęciu nauki widać ogromną fascynację naszą ojczyzną i kulturą. To bardzo cieszy.

- Jakie perspektywy na przyszłość mają absolwenci ze znajomością polskiego? Mają szansę na uzyskanie

Budynek Uniwersytetu Stosunków Międzynarodowych i Języków Obcych im. Abłaj Hana w Ałmaty
Здание Университета Международных Отношений и Мировых Языков им. Абылай хана в Алматы

dobrej pracy? Czy raczej przygoda z polskim kończy się wraz ze zdobyciem dyplomu?

- Przede wszystkim mają możliwość wyjazdu do Polski na studia magisterskie! W tym roku tylko część przyszłych absolwentów ma takie plany, ale wiem, że w przyszłym roku na studia magisterskie do Polski chce się wybrać cała grupa. Słyszałam też o absolwentach, którzy mieszkają w Polsce i pracują w firmach eksportowych.

- Polska i Kazachstan – to dwa odmienne kraje o różnych kulturach, tradycjach obyczajach i religiach. Wydaje mi się, że uczenie polskiego tu, to jakby łączenie dwóch odmiennych światów? Czy miałaś jakieś zabawne lub trudne sytuacje, które wynikały właśnie z tej odmienności kulturowej?

- Jeżeli chodzi o studentów, to chyba nic takiego się nie zdarzyło. Być może wynika to z tego, że większość z nich była w Polsce i poznała już tamtejsze realia. Natomiast jeżeli chodzi o kontakty poza pracą, to na początku zaskakiwała mnie otwartość i bezpośredniość Kazachów, ale już się przyzwyczaiłam i niewiele mnie dziwi.

Do trudnych sytuacji można zaliczyć te związane z barierą językową, ale to wynika jedynie z mojej nieznajomości języka rosyjskiego. Staram się to nadrobić i wierzę, że niedługo się to zmieni.

- Jak wygląda kwestia wymiany międzyuczelnianej? Czy ona istnieje i studenci z niej korzystają? Jeśli tak, to z jakimi uniwersytetami w Polsce i na jaki okres? Czy wiąże się ona z jakimikolwiek kosztami?

- Studenci z naszego Uniwersytetu corocznie, od paru lat jeżdżą na jeden semestr do Katowic, gdzie odbywają staż na Uniwersytecie Śląskim. Można starać się o stypendium, przyznawane przez Biuro Uznawalności Wykształcenia. Wtedy studenci ponoszą tylko koszty biletu i ubezpieczenia.

- Wielu studentów skorzystało z takiej wymiany?

- Tak, od kilku lat studenci drugiego roku wyjeżdżają na semestr letni do Polski.

- Polska i Kazachstan to bardzo otwarte na młodych ludzi kraje. Czy studenci w Ałmaty mają okazję się o tym przekonać? Biorą udział w jakichś oferowanych przez Polskę programach, dodatkowych kursach letnich?

- Tak, po ukończeniu pierwszego roku studiów część studentów uczestniczy w letnich szkołach języka polskiego.

- Pamiętam, jak w maju zeszłego roku studenci bardzo aktywnie uczestniczyli w konkursie recytatorskim wierszy Wisławy Szymborskiej. Słyszałam ich również, jak śpiewali polskie piosenki, tańczyli. Chyba są całkiem nieźle zainteresowani tego typu imprezami? Dużo ich organizujesz?

- Jestem tutaj dopiero od paru miesięcy, więc jeszcze nie miałam wielu takich okazji. Ale wiem od innych lektorów, że studenci chętnie angażują się w takie wydarzenia. Bardzo chętnie uczestniczyli w festiwalu filmu polskiego, który odbywał się w listopadzie ubiegłego roku. Miałam też przyjemność zorganizować spotkanie świąteczne, podczas którego odwiedził nas nawet Święty Mikołaj! W Tłusty Czwartek na zajęcia przynieśli łakocie, które wspólnie podjadaliśmy.

- Do końca semestru, co prawda jeszcze daleko, ale szkoda byłoby stracić taką fajną lektorkę, jak Ty? Spotkamy się w następnym roku uniwersyteckim? Czy może pojawiły się inne plany…?

- Myślę, że spotkamy się w Ałmaty…

- Życzę Tobie i Twoim studentom, by o lektoracie było tak głośno, żeby jeszcze nie jedną stronę naszego Kuriera zapełnić… Dziękuję za poświęcony czas i wywiad. Pozdrawiam wszystkich Studentów!!! Liczymy na Waszą współpracę!!! ■

Z lektorką języka polskiego jako obcego
Agatą Rudzińską
wywiad przeprowadziła Agnieszka Braciszewska.